

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2025r.

sprawy **P. C.**

skazanego za przestępstwo z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k.

z powodu kasacji obrońcy skazanego

wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 26 września 2024r.,

sygn. akt VI Ka 527/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Katowice -
Wschód w Katowicach z dnia 8 maja 2024r., sygn. akt III K 9/24

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie skarżący wskazał na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 442§3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy Sąd I instancji nie zastosował się do wytycznych Sądu Okręgowego w Katowicach zawartych w wyroku z dnia 15 grudnia 2023r., sygn. akt

VII Ka 932/23. Zarzut ten nie został prawidłowo sformułowany, bowiem Sąd Odwoławczy nie mógł naruszyć bezpośrednio żadnego ze wskazanych w tym zarzucie przepisów proceduralnych. Wszak art. 442§3 k.p.k. dotyczy ponownego postępowania po uchyleniu orzeczenia, zaś art. 518 k.p.k. odnosi się do postępowania kasacyjnego.

Treść zarzutu oraz jego uzasadnienia pozwala uznać, że intencją skarżącej było zarzucenie Sądowi Odwoławczemu przeprowadzenie wadliwej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu apelacji podnoszącego naruszenie art. 442§3 k.p.k. przez Sąd Rejonowy i naruszenie w ten sposób art. 433§2 k.p.k. Tak interpretowany zarzut należało jednak uznać za bezzasadny.

Analiza motywów pisemnych orzeczenia Sądu II instancji prowadzi do wniosku, że Sąd rozpoznał ten zarzut apelacji, dokonał kontroli postępowania Sądu Rejonowego i nie dostrzegł uchybień w sposobie jego procedowania. Sąd poczynił w tej przestrzeni szerokie rozważania, które znajdują oparcie w zasadach prawidłowego rozumowania.

Skarżący, mimo zajęcia przez Sąd Odwoławczy jednoznacznego stanowiska co do okoliczności, które należało ustalić w toku postępowania, aby możliwe było przypisanie skazanemu zarzuconego mu czynu, próbuje przeforsować swoje stanowisko, bez wykazania błędów w rozumowaniu Sądu II instancji. Ten zaś wprost wyraził, że wobec braku możliwości dokonania pogłębionej analizy mechanizmu przepływu gotówkowego z rachunku bankowego pokrzywdzonego K. J. poprzez aplikację N. aż do odbiorcy końcowego, ostatecznych ustaleń w sprawie należało dokonać na podstawie dostępnego materiału dowodowego, który Sąd jednocześnie uznał za wystarczający i jednoznaczny w swej wymowie. W sposób logiczny też wytłumaczył, w jaki sposób ten materiał dowodowy pozwolił na powiązanie skazanego z wydarzeniami będącymi przedmiotem postępowania i co nakazało uznać, że skazany wypełnił swoim zachowaniem wszystkie znamiona przestępstwa oszustwa. W sposobie rozumowania Sądu II instancji i uzasadnienia swoich zapatrywań, nie sposób doszukać się nieprawidłowości.

W drugim zarzucie kasacji wskazano na uchybienie przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na wadliwej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie pełni zarzutów podniesionych w apelacji, a

konkretnie zarzutu „*niewzięcia pod uwagę przez Sąd I instancji całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w konsekwencji braku ustalenia czy oskarżony osiągnął korzyść majątkową i w jakiej wysokości*” (pkt 3 zwyczajnego środka odwoławczego).

Do powyższej problematyki jednak Sąd Odwoławczy odniósł się na stronie 6 motywów pisemnych, wskazując, że „*dla przypisania oskarżonemu działania w celu uzyskania korzyści majątkowej nie ma znaczenia kto ostatecznie korzyść uzyskał czy sam oskarżony, czy też inne podmioty, z którymi mógł współdziałać*”, odwołując się przy tym do treści art. 115§4 k.k. Co do wysokości uzyskanej z przestępstwa korzyści majątkowej należy natomiast wskazać, że Sądy niewątpliwie przyjęły, iż jest to kwota „nie mniejsza niż 150.000 złotych” co wynika już z opisu czynu przypisanego skazanemu. Kwota ta odpowiada kwocie obowiązku naprawienia szkody, do której Sąd Odwoławczy odniósł się w dalszej części uzasadnienia. Omawiany zarzut kasacyjny jawi się tym samym jako całkowicie bezpodstawny.

Odnosnie ostatniego ze sformułowanych w kasacji zarzutów, a mianowicie naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 5 k.p.k., należy podnieść, że jest to zarzut, który mógł zostać sformułowany pod adresem Sądu I instancji, nie zaś Sądu Odwoławczego. Zupełnie na marginesie przypomnienia wymaga, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. W tej sytuacji zastrzeżenia skarżącego w tej przestrzeni tym bardziej należało uznać za nietrafione.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[a.1]